

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1. Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSENAŁSKA 4, Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1, Tel. 82. Czynne od 9 — 4 w. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o tamowy, na 4-ej str. 8-mio tamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Podróż prem. Skrzyńskiego.

Wczoraj wieczorem p. premier Skrzyński wyjechał do Pragi, skąd po dwudniowym pobycie, udaje się do Wiednia. Urzędowym celem tej podróży jest rewizytowanie p. Benesa oraz b. kanclerza austriackiego, ks. Seipła, którzy w roku ubiegłym byli gośćmi rządu naszego w Warszawie. Towarzyszy premierowi w jego podróży dyrektor departamentu politycznego M. S. Z. p. Lukaszewicz, co wskazuje na to, że sprawy wybitnie polityczne stanowią istotne tło spotkania p. Skrzyńskiego z kierownikiem polityki zagranicznej Czech i szefem rządu Republiki Austriackiej.

Zapoczątkowana przez p. Skrzyńskiego polityka porozumiewawcza z sąsiadami, którzy po temu okazują dobrą wolę, uzyskuje w ten sposób swoje kolejne ogniwo. Poważne interesy gospodarcze, które istnieją pomiędzy Polską a Czechosłowacją oraz wpływowe jej stanowisko w sprawach międzynarodowych czynią dla nas bardzo pożądanym osiągnięciem z tym sąsiadem jaknajszerszego porozumienia. Niema tu miejsca na szczególne afekty i głośnie zachwyty.

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Nowego Kurjera Polskiego” minister Skrzyński określił cele swej podróży w sposób rzeczowy i pełen rezerwy. Znanymi imoskoczek polityczny, p. Adolf Nowaczyński ogłasza skwapliwie i perfidnie przyswojenie przez p. Skrzyńskiego „jednej z programowych politycznych idei Narodowej Demokracji”, to znaczy ugody z Czechami. „Kontynuatorowi tej orientacji, wysoce utalentowanemu, celującemu uczniowi tych wielkich mistrzów (Dmowskiego i St. Grabskiego), p. Skrzyńskiemu należy życzyć dalszych sukcesów na tej drodze” — pisze p. Nowaczyński, przemilczając ten fakt (z którego sobie doskonale zdaje sprawę), że pomiędzy „ugodowymi” dążeniami p. Skrzyńskiego, a ugodą w swoim czasie propagowaną przez pp. Dmowskiego i St. Grabskiego, jest taka sama różnica, jak pomiędzy spokojną, pełną godności i poczucia wartości własnej postawą naszego ministra spraw zagranicznych wobec p. Cziczorina podczas jego pobytu w Warszawie, a wywołującymi odragę, zachłystującymi się z zachwyty artykułami, które ten publicysta wital w „Gazecie Warszawskiej” przybywającego „laskawie” do stolicy Sowieckiego Komisarza.

Pp. Dmowski i Stan. Grabski szli na ugodę za wszelką cenę, lykając przy tym wstyd i protekcyjne klepanie po ramieniu. Była to polityka nie porozumienia, lecz oddania się, żebrania o jałmużnę. P. Skrzyński jedzie do Pragi z kapitałem politycznym, który daje mu możliwość pertraktowania o wymianę usług. Minęły czasy, kiedy Polskę można było traktować na terenie międzynarodowym jak rozbrykanego klienta. Przekonał się o tem ostatnio p. Benes i nie ze zbytnej miłości ku Polsce stara się odtąd okazać jej wielkim przyjacielem. Rozluźnienie Małej Ententy i dywersja włoska uprzytomniły mu, że porozumienie i współpraca z Polską nie jest do pogardzenia.

Dotychczas trudno było żywić nadzieję na szczerą ufność i szczerą zabiegów

czeskich. Powierzchniowo były one bardzo daleko idące, ale jednocześnie w całym szeregu spraw, oczekujących definitywnego uregulowania, następowały jakieś ukryte trudności i zwłoki. Polska w chwili swej słabości wniosła na korzyść Czech wysoką opłatę w postaci przyznanych im decyzją międzynarodowych rozjemców polskich części Śląska Cieszyńskiego. Ma więc prawo i obowiązek domagać się teraz, aby ta opłata była z tamtej strony odpowiednio skompensowana. Przedewszystkiem przez zapewnienie wszystkich słusznych i niezbędnych dla swobodnego rozwoju narodowego praw mniejszości polskich na Śląsku, dalej przez wprowadzenie w życie wciąż odraczanych umów gospodarczych, wreszcie przez uznanie i poparcie prawa Polski do zajęcia należnego jej miejsca w Lidze Narodów.

Z całą słuszością zaznaczył minister Skrzyński w cytowanym wyżej wywiadzie, iż „niema realnych podstaw, abyśmy do Małej Ententy wstąpić mogli”. Nie jest bynajmniej zadaniem Polski podpierać związek państw, o bardzo zlokalizowanych celach, przedewszystkiem defensywnych, a ostrzem swoim skierowanych przeciwko Węgom, których opanowanie przez skrajne reakcyjne i skompromitowane moralnie czynniki polityczne, kiedyś nareszcie będzie musiało się skończyć ustąpieniem miejsca młodym twórczym siłom tego dzielnego choć chwilowo zdezerjentowanego wskutek spadłych nań klęsk narodu.

Czynna rola Polski nad Dunajem zacząć się musi od chwili, kiedy idea szerokiego porozumienia państw środkowej Europy dojrzeje, przybierze kształty realne. Dotychczas ukazują się lękliwie zaledwie pierwsze nieopierzone jaskółki. Idea ta ma jednak szanse dalszego kształtowania się niezależnie od tego jak zostanie sformułowana i kto do niej przystąpi.

Nie jesteśmy zwolennikami wytyczenia polskiej myśli politycznej zbyt daleko na południe. Kompleks państw, z którymi Polska mogłaby skutecznie współpracować w sensie gospodarczej kooperacji i politycznej konfederacji w pierwszym etapie prób organizowania Europy na nowych zasadach, byłoby nieracjonalnym wydłużać dalej w kierunku południowym, niż do Wiednia. Zdaje się też, że rewizyta wiedeńska premiera Skrzyńskiego posiada już mniej aktualnego znaczenia politycznego, niż pobyt w Pradze. Są jednak wszelkie powody do zadowolenia, że stosunki polsko-austriackie układają się w sposób przyjazny i serdeczny. Stanowiąc to może dowód, że chroniczne niedomagania pomiędzy Berlinem a Warszawą nie są wynikiem jakiegokolwiek nieusuwalnych antagonizmów narodowych polsko-niemieckich.

Polskim zagonom politycznym na południe przeciwstawia się, niestety, niepokojące zacięcie na „froncie” północnym. Stoimy tu wciąż na martwym punkcie, a przecież nie może ulec zaprzeczeniu, że nawet poważne sukcesy polskie na obszarach b. monarchii habsburskiej nie wyrównują tych strat, które najżywniejsze interesy polskie ponieść mogą nad

Minister Skrzyński o swej podróży do Czech.

GDĄŃSK 12.IV. (Pat). „Baltische Presse” ogłasza wywiad swego przedstawiciela warszawskiego z prezesem Rady Ministrów i ministrem Spr. Zagr. Skrzyńskim w sprawie jego podróży do Pragi.

Minister oświadczył między innymi że w czasie jego wizyty w Pradze omawiane będą sprawy dotyczące wspólnych interesów polsko-czechosłowackich. W szczególności premier będzie się starał osiągnąć porozumienie z min. Benesem w sprawach dotyczących Ligi Narodów, konferencji gospodarczej i rozbrojeniowej oraz w sprawie komisji dla reorganizacji Rady Ligi Narodów.

Stosunki Polski z Małą Ententą rozwijają się pomyślnie. W czasie pobytu w Pradze zakończone zostaną rokowania polsko-czechosłowackie i w ten sposób zostanie ostatecznie uregulowany stosunek wzajemny Polski i Czechosłowacji.

Współpraca Polski i Czechosłowacji opierać się będzie na dwóch zasadach, a mianowicie: na obronie i utrzymaniu traktatów na których opiera się niezawisłość obu państw.

Nie jest również wykluczonem, oświadczył w końcu minister Skrzyński, że w Wiedniu nastąpi podpisanie traktatu rozjemczego z Austrią.

Program pobytu premiera Skrzyńskiego w Wiedniu.

WIEDŃ, 12.IV. (Pat). Program pobytu w Wiedniu p. prezesa Rady Ministrów Skrzyńskiego jest następujący: Przyjazd w czwartek 15 b. m. po cięgiem specjalnym o godz. 9-ej rano i powitanie na dworcu przez przedstawicieli rządu austriackiego. Z dworca udadzą się goście polscy do hotelu „Imperial”, gdzie rząd austriacki przygotował dla nich apartamenty.

Oba dni pobytu p. premiera Skrzyńskiego poświęcone będą naradom w sprawie traktatu arbitrażowego i w sprawach handlowo-politycznych. W czwartek wieczorem kanclerz austriacki Ramek wyda na cześć p. premiera Skrzyńskiego obiad w czasie którego będą wygłoszone oficjalne toasty, poczem odbędzie się w pałacu kanclerskim wielkie przyjęcie w którym wezmą udział dyplomaci akredytowani w Wiedniu, przedstawiciele sfer politycznych, nauki i t. d. W piątek 16 b. m. prezydent Republiki Austriackiej wyda śniadanie.

Po południu o godz. 17 min. 30 odbędzie się konferencja prasowa w salonach poselstwa polskiego, wieczorem zaś odbędzie się uroczyste przedstawienie w Operze państwowej. o godz. 22 min. 55 nastąpi odjazd do Warszawy.

Prasa wiedeńska o traktacie polsko-austriackim.

WIEDŃ, 12.IV. Pat. Z okazji zapowiedzianej wizyty premiera Skrzyńskiego w Wiedniu „Wiener Allgemeine Zeitung” zamieszcza następujące uwagi:

Traktat arbitrażowy, który ma być zawarty między Polską a Austrią, wzorowany będzie na traktacie austriacko-czechosłowackim.

O szczegółach nie można narazie nic powiedzieć, ponieważ delegaci obu krajów dopiero w poniedziałek rozpoczną obrady.

Spodziewają się jednak, że w czwartek, to jest do dnia, w którym p. Skrzyński przyjedzie do Wiednia, sprawa posunie się tak dalece naprzód, że będzie można rozpocząć poważne rokowania.

Dziennik pisze następnie, że premier Skrzyński jest jednym z najwybitniejszych dyptomatów. Odnosił on też wielkie sukcesy w Locarno i w Genewie.

Stolica Apostolska odsunęła od wpływów biskupa Karewicza.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W uzupełnieniu naszego doniesienia w jednym z poprzednich numerów dodajemy, że biskup Karewicz wezwany został do Rzymu *verbum audiendum*. Rezultatem była konstytucja apostolska o podziale kościelnym Litwy i usunięciu Karewicza od wpływów, jako tego, który doprowadził do obecnej demoralizacji i rozpolitykowania kleru litewskiego.

Zerwanie rokowań włosko-rumuńskich.

LONDYN, 12.IV. (Pat). Sofijski korespondent Daily Telegraph donosi, że rokowania włosko-rumuńskie zostały zerwane, ponieważ Włochy nie chcą się zobowiązać do zagwarantowania granicy besarabskiej.

Rząd włoski stara się obecnie doprowadzić do skutku pakt między Węgrami, Włochami a Polską.

Włochy — pisze dalej dziennik — zgadzają się na przywrócenie na Węgrzech monarchji atoli z wykluczeniem Habsburgów.

Nowy pakt rumuńsko-polski zawiera gwarancje w sprawie granicy polsko-niemieckiej.

Podróż Pereta do Anglii.

LONDYN, 12.IV. (Pat). Odpowiedź jaką wystosował Peret na zaproszenie Churchill'a przybycia do Londynu, pozwala przewidywać że francuski minister finansów uda się do Londynu w ciągu przyszłego tygodnia.

Baltykiem w razie dłuższej naszej tam bierności. Sądzymy, że po powrocie z podróży nad Weltawę i Dunaj uwaga kierowników polskiej polityki zagranicznej zwrócona zostanie na te najbliższe dla nas, a ostatnio cokolwiek zapoznawane sprawy.

Testis.

Świeżo opuszcza prasę aktualna broszura Witolda Staniewicza Związek włosciański w Szwajcarii. Do nabycia we wszystkich księgarniach

Wiadomości polityczne.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy).

Wczoraj o godzinie 6 m. 15 po południu p. premier Skrzyński wyjechał do Pragi Wiednia w towarzystwie szefa dyplomatyckiego Stefana Przędzieckiego, dyrektora departamentu politycznego M.S.Z. Lukaszewicza i sekretarza osobistego p. Kisielnickiego.

Tym samym pociągiem udał się do Pragi minister pełnomocny i poseł nadywyezajny Czechosłowacji p. Flieder.

Odprowadzali prezesa Rady Ministrów na dworzec ministrowie: spraw wewn. Raczkiewicz, przem. i handlu Osiecki i kolei żelaznych Chądzyński, podsekretarze Stanu Studziński i Morawski oraz wyżsi urzędnicy Prezydium Rady Ministrów i Min. Spr. Zagranicznych.

Z posłów zagranicznych byli na dworcu posłowie: włoski Majoni i austriacki Post.

W związku z interpelacją, zgłoszoną przez 41 senatorów z prawicy i Piasta o rozstroju w armji senator z Wyzwolenia Jan Woźnicki, prezes senatorskiego klubu Wyzwolenia, wystosował list do p. prezesa Rady Min., w którym zapowiada, że na najbliższym posiedzeniu Senatu domagać się będzie natychmiastowej odpowiedzi rządu na powyższą interpelację i otwarcia dyskusji nad odpowiedzią rządu, aby społeczeństwo mogło wyrobić sobie należyty opinię o tem, kto istotnie jest winien szerzeniu rozstroju w armji polskiej i osłabieniu obronnej siły państwa.

Sen. Woźnicki wyraża nadzieję, że rząd nie będzie zwlekał z odpowiedzią. Odpis tego listu przesłał sen. Woźnicki również p. min. spraw wojsk. gen. Żeligowskiemu.

Marszałek Piłsudski przyjechał do Wilna, gdzie zabawi kilka dni.

Paul-Boncour złożył w niedzielę wizytę p. Marszałkowi Piłsudskiemu w Sulejówku. Podczas wizyty, która trwała półtora godziny, omawiano aktualne problemy ogólnoeuropejskie oraz wojskowe. P. Paul-Boncour wyraził swój zachwyt nad popularnością Marszałka, którą stwierdził podczas objazdu Polski.

Ministerstwo Skarbu otrzymało telegraficzne zawiadomienie z Nowego Jorku od firmy „Dillon and Company”, że sprzedaż obligacji pierwszej transzy pożyczki polskiej w Stanach Zjednoczonych ostatecznie i definitywnie ukończono. Pierwsza transza pożyczki wynosiła, jak wiadomo, 35 mil. dol. Ponieważ dotychczas skarbu polski otrzymał niewiele ponad 25 mil. dol., więc ukończenie sprzedaży pierwszej partji pożyczki da rządowi około 10 milionów dolarów.

W związku z depeszą firmy „Dillon and Company” wyjeżdża w sobotę do Berlina dyrektor departamentu prezydjalnego w Ministerjum Skarbu p. Wojtkiewicz.

Można się spodziewać, że reszta z tej pożyczki, czyli 10 mil. dol. będzie jeszcze w bieżącym tygodniu oddana do dyspozycji skarbu polskiego.

Komisariat Rządu skonfiskował wczorajsze wydawnictwo „Expressu Porannego” za podanie szczegółowych informacji o niedzielnej demonstracji komunistycznej w Warszawie.

We środę 14 kwietnia b. r., w piątą rocznicę śmierci

ś. † p.

Aleksandry Restytutowej SUMOROKOWEJ

odbędzie się w kościele Ś-go Jakóba
o godzinie 9 i pół nabożeństwo żałobne,
na które zapraszają krewnych, przyjaciół
i znajomych

maż i dzieci.

Z całej Polski.

Niedzielne zaburzenie w Warszawie
(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Niedzielne zaburzenia uliczne w Warszawie, którym komuniści usiłowali nadać większy rozmiar zakończyły się rozproszeniem tłumu, zbierającego się w kilku punktach i aresztowaniem około 130 manifestantów, z których zatrzymano do dyspozycji sądowniczej 39 osób. Przeciwno aresztowanym rozpoczęło wczoraj dochodzenie karne, które zakończy się rozprawą sądową. Do zlikwidowania ekscesów przyczyniła się energiczna i sprawna postawa policji, rozpraszającej demonstrantów spokojnie, lecz stanowczo.

Wczoraj w mieście panował zupełny spokój.

Z ZAGRANICY.

Konferencja międzynarodowych stowarzyszeń studenckich

Genewa, 12. IV. (Pat.) Dnia 8-10 kwietnia obradowała w sekretarjacie Ligi Narodów konferencja delegatów międzynarodowych stowarzyszeń studenckich pod przewodnictwem prof. da Reynalda.

Jak wiadomo najznaczniejszym z tych stowarzyszeń jest międzynarodowa konfederacja studentów w imieniu której występował między innymi prezes p. Jan Baliński-Jundziłł.

Institut współpracy umysłowej był reprezentowany przez szefa sekcji uniwersyteckiej Instytutu prof. Haleckiego i szefa sekcji spraw ogólnych Prof. Zimmermana.

Wspólne konferencje stowarzyszeń studenckich, mające na celu uzgodnienie ich działalności a zwłaszcza ułatwienie wymiany studentów, będą się odbywać codziennie i będą urządzane przez sekcję uniwersytecką Instytutu, która będzie również spełniała rolę Centrali informacyjnej w sprawach interesujących ogół młodzieży akademickiej.

Z życia muzycznego starego Wilna.

Stworzenie Świata.

Oratorjum Józefa Haydna.

Po raz pierwszy w Wilnie 17 lutego 1809 r.

Nielatwego podjął się zadania profesor zwyczajny patologii w Uniwersytecie Wileńskim D-r Józef Frank, zamyslał wykonanie słynne oratorjum na estradzie wileńskiej, dzieło, które już w swym czasie obiegło wszystkie miasta europejskie — dzieło, mające poza sobą monumentalne wykonanie w Paryżu pod dyktando Steinbelta ze współudziałem 800 osób. Trudności piętrzyły się nielada; z jednej strony brak polskiego tekstu, odpowiedniego chóru, orkiestry — z drugiej zaś wymagania artystyczne projektodawcy oraz ówczesnej elity wileńskiego towarzystwa. Ułatwiająca okoliczność stanowił jedynie fakt, że partje Gabrijela i Ewy miały doskonałą wykonawczynią w osobie żony profesora Franka. Krystyna z domu Gerhardi (Gerardi) Frankowa — była doskonałą śpiewaczką; wszak dla niej to napisał Haydu rolę Gabrijela w Stworzeniu Świata. Moment ten stanowił niezawodnie podniętą dla organizatora, pomijając drugi — chęć osiągnięcia dochodu na ubogich chorech.*)

*) Frank był prezesem 3-go Wydziału Tow. Dobroczynności.

Mikołaj Mikołajewicz carem Rosji.

PARYŻ, 12. IV. (Pat.) Kongres rosyjskich emigrantów, który obradował tu przez kilka dni, został wczoraj wieczorem zakończony. Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz został proklamowany carem Rosji. Odpowiednia proklamacja wyraża nadzieję, że walka przeciw bolszewikom będzie prowadzona pod kierownictwem cara Mikołaja i zostanie niewątpliwie uświęcona powodzeniem.

Proklamacja kończy się następującymi słowami: Narodowe credo jest proste i jasne: Komunizm zginie — Rosja jest wieczna.

Credo to jest największą gwarancją naszego zwycięstwa.

Sowiety wycofują się z konferencji ekonomicznej.

GENEWA 12-IV. (Pat.) Sekretarjat Centralny Ligi Narodów otrzymał od rządu sowieckiego pismo zawiadamiające, że sowiety z żalem muszą odmówić wzięcia udziału w Komitecie przygotowawczym konferencji ekonomicznej, ponieważ została ona zwolniona do Szwajcarii.

Podpisanie geodezyjnej konwencji.

Helsingfors, 12. IV. (Pat.) Dnia 12 kwietnia r. b. została tu podpisana geodezyjna konwencja pomiędzy Danją, Estonją, Finlandją, Litwą, Łotwą, Niemcami, Polską i Szwecją. W imieniu Polski konwencję podpisał poseł Tytus Filipowicz.

Obywatel litewski oskarżony o miljonowe oszustwo.

BERLIN, 12. IV. (Pat.) Rozpoczął się tutaj w dniu dzisiejszym proces przeciwko obywatelowi litewskiemu Kutiskierowi, oskarżonemu o miljonowe oszustwo na szkodę Państwowego Banku Pruskiego.

Afera szpiegowska.

Onegdaj aresztowano pod zarzutem szpiegostwa znanego w Wilnie b. rotmistrza Turno-Sławińskiego i niejakiego Darowskiego, podającego się za kuzyna b. ministra Opieki Społecznej — Darowskiego i chorążego D. w N. pułku łączności.

Aresztowani zostali zatrzymani w chwili wręczania planów mobilizacyjnych łączności wojsk polskich na wypadek wojny agentowi litewskiego sztabu generalnego, za które mieli otrzymać większą sumę w dolarach.

Szczegółów nie możemy podać z powodu toczącego się śledztwa.

Rozpoczęto więc pracę od przekładu tekstu, który należało pieczołowicie opracować, gdyż zdarzały się nierealne wypadki niedbalstwa w polskich tłumaczeniach, wskutek czego wynikały niejednokrotnie różne dziwne akcentacje w rodzaju np. serce zam. serce, dobry zam. dobry etc.

Przekład powierzono sędziwemu b. wojewodzie mściłowskiemu ks. Xaweremu Chomińskiemu. Przedstawiciel wykwiłtnej i racjonalistycznej epoki Stanisława Augusta, z uśmiechem na ustach przyjął ten obowiązek, nie obiecując wszakże szybko pracy ukończyć, gdyż twierdził, że człowiek nie może z Bogiem konkurować i w siedmiu dniach stworzenia świata dokonać. Nie wiedział sędziwy dygnitarz jak prorocze wypowiedział słowa; zaledwie ukończył przekład części I — atak sercowy położył kres jego życiu.

Wobec tego faktu, Frank powierzył tłumaczenie profesorowi teologii moralnej w Uniwersytecie Wil. księdzu Chodanemu.

O wysokim zrozumieniu ważności przedsięwzięcia, świadczy słowa tłumacza, umieszczone w książeczkach, specjalnie dla publiczności drukowanych, zawierających cały tekst oratorjum**): „nie mało zapewne miało

*) P. t. Stworzenie świata ułożone w muzykę przez Józefa Haydna doktora muzyki, kapelmistrza w aktualnej służbie X. Esterhazego etc. etc. Z niemieckiego na

Z Litwy Kowieńskiej.

Wynurzenia senatora Reynalda.

Kowno, 12. IV. (Pat.) W ubiegłym tygodniu bawił tu senator francuski Reynald.

W rozmowie z przedstawicielami prasy, sen. Reynald oświadczył, że przybył do Kowna aby wykazać Litwie przyjazne uczucia Francji.

Na pytanie jednego z dziennikarzy litewskich, czy uwarza istniejące obecnie stosunki wschodnie za normalne, sen. Reynald odpowiedział przecząco.

Następnie sen. Reynald wypowiedział się za otwarciem komunikacji kolejowej między Litwą a Polską.

Francja dotychczas nie miała swego przedstawiciela w Kownie.

Tłómaczyło się to względami oszczędnościowymi.

Obecnie jednak mianowała Francja swego przedstawiciela co dowodzi zwiększenia zainteresowania się Litwą we Francji.

Urzednicy państwowi a chwila obecna.

Dnia 28 marca b. r. odbyło się konstytucyjne posiedzenie nowego Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzedników Państwowych.

Do Komitetu wykonawczego weszli m. in. p. p. Z. Szczeniński — jako przewodniczący, J. Stypiński St. Sarsorski i B. Grabowski — jako zastępcy przewodniczącego.

Omówiono sprawy urzędnicze w chwili obecnej.

Poniżej zamieszczamy najbardziej znamienne punkty przyjętej rezolucji:

Urzednicy państwowi stoją na stanowisku stabilizacji waluty oraz utrzymania i utrzymania równowagi budżetowej.

Dotychczasowe zamierzenia P. Ministra Skarbu i Komisji Budżetowej Sejmu szły wyłącznie w nierealnym i niebezpiecznym dla Państwa kierunku zrównoważenia budżetu przez daleko idące mechaniczne i masowe redukcje osobowe i obniżkę płac pracowników państwowych.

Bezpośrednie opodatkowanie społeczeństwa na rzecz Państwa pokrywa tylko nieznaczny procent ogólnych wydatków Państwa.

Rząd i Sejm nie podjął żadnych prób zbadania istotnej zdolności płatniczej społeczeństwa.

Tendencje reprezentowane przez wszystkie miarodajne pod tym względem czynniki, idąc po linii najmniejszego oporu, zatrzymują się przed uregulowaniem całokształtu spraw, związanych ze stanem gospodarczym kraju i finansami Państwa.

Zarząd Główny domaga się natychmiastowego wstrzymania mechanicznych, niecelowych redukcji personalnych w urzędach, wydania stanowczego zakazu przyjmowania w okresie oszczędności do urzędów nowych sił bez zgody Rady Ministrów, w wypadkach redukcji indywidualnych lub w drodze organicznej przez zmianę w organizacji i kompetencji urzędów ścisłego stosowania uchwały Rady Ministrów z 25 kwietnia 1924 r. z zastrzeżeniem prawa redukowanego urzędnika do odwołania się; stanowczego zachowania podstawowych norm uposażenia, dotyczących ogólnych pracowników państwowych.

Zarząd Główny poleca Komitetowi Wykonawczemu bardziej energiczną i stanowczą obronę potrzeb publicznych i praw urzędniczych.

W tłumaczeniu: Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię. A ziemia była bez kształtu i próżna i ciemność okrywała powierzchnię przepaści.

Uporawszy się z tekstem, rozpoczął Frank pracę organizacyjną nad chórem i orkiestrą. Do dyspozycji stał jedynie chór teatralny (operowy) słaby jednak liczebno. Wobec tego należało rozglądać się za śpiewakami celem uzupełnienia, część dostarczyły kościoły wileńskie oraz chóry pułków stacjonowanych w okolicy Wilna. Pomimo to siły wyniosły ledwie 28 osób. Wobec tego zwrócił się Frank do biskupa katolickiego oraz archidjaka w Mińsku, prosząc o przysłanie śpiewaków. Tu znów natrafił na pewne trudności. Ówczesny biskup miński Dederko — nie tylko odmówił pomocy, lecz w dodatku za złe miał Frankowi, że wybrał „post na zabawę”. Natomiast archidj. Patiemkin zażądał dostarczenia mu i obiecał przysłać chórzystów. W chórze wzięli ponadto udział niektórzy artyści opery wileńskiej.

Z solistami miał Frank o wiele mniej kłopotu; dostarczył ich teatr. Obsada ról była następująca: Gabrijel, Ewa — Frankowa, Rafał, Adam — Wolski, Urjel — Palczowski. Orkiestra wreszcie składała się z zespołu teatralnego oraz ad hoc dobranych muzyków, bawiących w orszakach licznie

STRZEPKI.

Katechizm monarchisty.

Pytanie: Dlaczego złoty znowu spada?

Odpowiedź: Bo niema króla.

Pyt. Kto jedynie może ustabilizować walutę?

Odp. Król.

Pyt. Dlaczego w Polsce wzrasta bezrobocie?

Odp. Bo niema króla.

Pyt. Kto może momentalnie usmierzyć rozruchy na tle bezrobocia?

Odp. Król.

Pyt. Gdzie bezrobotni i zredukowani mogą znaleźć pewne i stałe zajęcia?

Odp. Przy królu.

Pyt. Dlaczego pracownikom swym rząd nie wypłacił dodatków świątecznych?

Odp. Bo niema króla.

Pyt. Czem się tłumaczy częste katastrofy na kolejach w Polsce?

Odp. Brakiem króla.

Pyt. Jakiego króla poszukujemy?

Odp. Autentycznego.

Pyt. Co może stwierdzić jego autentyczność?

Odp. Świadcstwo abdykacji, wydane przez odnośną władzę państwową.

Kuba.

Proces Lindego.

Na dzisiejszym posiedzeniu popołudniowym, zeznał przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli Bobiński.

Badając Bilans P. K. O. za rok 1924, świadek doszedł do wniosku, że bilans ten jest nie prawdziwy, nie obejmuje bowiem sumy 450.000 zł. dotyczącej amortyzacji nieruchomości, wskutek czego wykazany za ten rok zysk P. K. O. w sumie 400.000 zł. okazał się fikcyjnym.

W tej samej sprawie składał następnie zeznania rzeczownik wydziału rachuby P. K. O. Janowski dając odpowiedź na zapytanie prokuratora w sprawie otrzymania przez niektórych wyższych urzędników P. K. O. długoterminowych pożyczek rzekomo na pokrycie udziału w projektowanej kooperatywie budowlanej.

Z dalszych zeznań świadka okazało się, że kooperatywa ta nie została utworzona, zaś p. Janowski pieniądze otrzymane z P. K. O. w wysokości 45 tys. zł. zużył na kupno posiadłości ziemskiej.

Sekretarz Sądu odczytał zawiadomienie policyjnych władz rumuńskich, że w Bukareszcie nie zdołano odszukać św. Marjana Lindego, wobec czego wezwanie stawienia się na obecną rozprawę sądową nie może być doręczone.

Po małoważnych zeznaniach św. Reicha, przewodniczący Sądu odczytał znane z aktu oskarżenia zeznania hr. Broel-Platera streszczające historję kupna przez p. Marjana Lindego majątku Petrykozy oraz zeznania pani Czeremchowej dotyczące rzekomego kupna przez oskarżonego Bana majątku Borowno i sprzedaży P. K. O. cegły z cegielni, której w majątku tym wcale nie było.

Dzień jutrzejszy przeznaczono na zbadanie reszty świadków oraz wysłuchanie opinii ekspertów. (Pat.)

Pomiędzy innymi świadkami w sprawie Lindego był wczoraj przesłuchany b. prezes Rady Min. p. Wł. Grabski, który złożył szereg zeznań bardzo ważnych dla przebiegu procesu.

zgromadzonej na sejmik — szlachty *).

Tymi więc sposobami zdołał Frank

zorganizować około 130 wykonawców.

Próbami kierował początkowo sam organizator. Później korzystał z pomocy bawiącego przejazdem w Wilnie słynnego pianisty, kompozytora i dyrygenta Daniela Steinbelta, (*1765 † 1823) tego samego, który dyrygował w Paryżu. Steinbelt uczestniczył w próbach — udzielał różnych wskazówek, a szczególnie uważał na zwrócić na orkiestrę, która jego zdaniem zbyt mało „wlewała duszy w instrumenty”. „Mogę pana zapewnić” — mówił Steinbelt do Franka — „że pod tym względem ściśle stosują się do wskazówek samego Haydna, „a ktoś lepiej od autora może wiedzieć, jak jego utwór powinien być wykonany”.

Gdy całość była już zmontowana, należało wybrać tylko miejsce dla odbycia się mającej produkcji. Sala teatru było zbyt szczyplą — zdecydowano więc, że widowisko odbędzie się w sali ratuszowej, mogącej pomieścić około tysiąca osób.

W dniu wykonania, na godzinę przed rozpoczęciem, sala była doszczętnie wypełniona publicznością. Wiele osób odeszło od kasy — nie mogąc dostać biletu, których w końcu zupełnie zabrakło.

Śpiewaczki wystąpiły w bieli —

*) Na Litwie wiele dworów (nawet pomniejszych) utrzymywało wówczas własne orkiestry.

Listy do Redakcji.

Przykre nieporozumienie.

W dn. 9 b. m. redakcja otrzymała artykuł p. Heleny Romer...

Artykuły powyższe nie weszły do najbliższego numeru „Kurjera Wileńskiego”...

Szanowny Panie Redaktorze! W związku z wywiadem, udzielonym...

1) iż wywiadu udzieliłem p. Konowi w dniu 26-ym stycznia...

2) iż wywiadu w rękopisie nie przeglądałem i ściśle prawdy swoich słów...

3) iż wobec świadków wyraziłem wówczas myśl: że cieszymy się (Reduta)...

Raczej przyjąć Panie Redaktorze wyrazy należnego szacunku i poważania...

W numerze 76 „Dziennika Wileńskiego” zamieszczona była wzmianka...

Z Giełdy Warszawskiej w dn. 12-IV r. b.

Table with exchange rates for various currencies (Dolary, Funt, Belgia, Berlin, etc.) and bond prices (Papier wartościowe).

Na czarnej giełdzie w Wilnie w dniu 12 b. m. płacono za dolar 9,95

panowie zaś w czarnych ubraniach. Niezawodnie szereg ten — dowodzi dużej subtelności Franka...

Koncertem dyrygował sam Frank. Koncert powtórzono w trzy dni...

Widowisko należało bezsprzecznie do świetnych. Steibelt stwierdził, że niewiele brakowało, by wykonanie...

„Nagromadzenie spóźnionego tego ukontentowania (z powodu tego koncertu) winniśmy gorliwoci amatorów...”

Długo pozostała pamięć u Wilnian po tym wspaniałym koncercie. Ubrano to zdarzenie nawet w dowcipny dwuwiersz...

„W stworzeniu świata w opak poszły rzeczy „Doktor Haydna skaleczył, Hayden nędzę leczy”...”

O samem wykonaniu wyraża się sprawozdawca następująco: „W obydwóch rolach J.Pani Fran-

*) „Kurjer Litewski” z 6 marca 1909.

stępów, których nie mogłem pozostawić bez wyjaśnienia.

Wystosowałem do Redakcji „Dziennika Wileńskiego” natychmiast sprostowanie...

Pozwalam sobie przeto prosić Szanownego Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie w piśmie Jego co następuje.

„Dziennik Wileński” pisze jakoby Habima ma jakąś „specjalną misję” i znajduje się „pod opieką i kontrolą” Rządu Sow.

Kategorycznie protestuję przeciwko takiemu, na niczem nieopartemu twierdzeniu. Zespół artystów teatru „Habima” nie jest na żadnych usługach rządowych w Rosji...

Dalej „Dziennik Wileński” zechciał zamieścić, iż Habima ma wszędzie deficyt i z zacięciem wpytuje: „Któż więc opłaca koszty tej kosztownej imprezy?”

„Dziennik Wileński” jest tak ciekaw, to pozwól sobie zapoznać co ze stroną finansową naszej imprezy.

Turnee teatru „Habima” zostało zorganizowane przez Dyrekcję Teatralną w Paryżu „M. Kachouk et M. Geffen”, która to i ponosi całe ryzyko tej imprezy.

Turnee obliczone jest na 2—3 lata i obejmuje całą Europę i Amerykę Północną. Zespół jest w podróży zeszłego dwa miesiące...

Następny miesiąc „Habima” grała w Warszawie i, pomimo ciężkiego położenia ekonomicznego ludności, występy zostały ukończone bez żadnego deficytu.

Co zaś do waloru artystycznego teatru „Habima”—to wystarczy chyba przejrzeć recenzje takich pism polskich, jak „Kurjer Warszawski”, „Przegląd Warszawski”, „Kurjer Poranny”, „Kurjer Polski”, „Warszawianka”, „Echo Warszawskie”, „Wiadomości Literackie” i inn., aby pojąć, iż artysta tej miary co p. Dyr. Osterwa miał powód do „zawahania się” i z przyjemnością pragnę na tem miejscu podnieść, iż zarówno p. Dyr. Osterwa, jako też zespół Reduty z swojej strony wykazał w całej pełni dobrą wolę, aby umożliwić Habimie występowanie na scenie „Reduty”.

Raczej Pan, Panie Redaktorze, przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i poważania. Michal Kachouk. Dyrektor turnee-teatru „Habima”.

— Sprostowanie. Ministerstwo Spraw Wewn. nadsyła nam za pośrednictwem miejscowego Urzędu Wojewódzkiego następujące sprostowanie:

„W „Kurjerze Wileńskim” z dnia 21 marca r. b. w rubryce p. t. „Więści i obrazki z kraju—peregrynacje do Nowo-Wilejki” — podana została wiadomość jakoby projekt rady miejskiej m. Nowo-Wilejki o powiększeniu tego miasta, ugrzązł w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pomimo osobistego zapewnienia P. Ministra Raczkiewicza danego przedstawicielowi miasta podczas jego pobytu w Wilnie.

W związku z tem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, że wiadomość ta jest pozbawiona wszelkich podstaw, ponieważ wspomniany projekt dotychczas do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nie wpłynął”.

KRONIKA.

Dziś: Hermenegilda m.

Jutro: Walerj.

Wschód słońca—g. 4 m. 26

Zachód „ g. 6 m. 14

Wtorek 13 kwietnia

Teatr i muzyka.

— Reduta w teatrze na Pohulance gra dzisiaj komedję Stefana Żeromskiego „Ucieka mi przepióreczka”...

Jutro w środę dn. 14-go b. m. w porządku fantastycznej komedja St. Krzyszewskiego „Djabiel i karczmarzka”.

W czwartek 15-go b.m. premiera tragedji E. Żegadłowicza „Głaz Graniczny”.

URZĘDOWA

— Nagrody dla wykrywających fabryki fałszywych pieniędzy. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało rozporządzenie regulujące sprawę przyznawania nagród osobom, które przyczyniły się do wykrycia fabryki lub maszyn do wyrabiania fałszywych pieniędzy.

Otóż nagrody mogą osoby te otrzymać w wypadkach 1) kiedy sprawa wykrycia fabryki lub maszyn została rozpatrzona przez sąd, 2) kiedy z wykrycia tego państwo odniesie jakąś korzyść i 3) kiedy sprawa ta przejdzie przez urząd Banku Polskiego prowincjonalny i centralny tego Banku, która w wyjątkowych wypadkach na wniosek odpowiedniego urzędu przyznawać będzie nagrody. (zd)

MIEJSKA.

— W sprawie podatku lokalowego. Magistrat przypomina płatnikom podatku lokalowego miejskiego że ostatni ulgowy termin wpłaty za ogłoszoności tego podatku za rok 1925, zgodnie z ogłoszeniem Magistratu z dnia 5 marca 1926 r., upływa 20 bieżącego miesiąca kwietnia. (1).

— Z podatkami słabo idzie. W roku ubiegłym m. Wilno liczyło ogółem 8183 posesji, na które został nałożony państwowy podatek od nieruchomości w wysokości 1 miliona 160 tysięcy zł. oraz na rzecz miasta 520 tysięcy zł. Natomiast seigniorio zostało do dnia 1-go b. m. 820 tysięcy zł. państwowego podatku oraz na rzecz miasta 326,990 zł. 85 gr. Trzeba zaznaczyć, że termin wplacenia ostatniej raty tego podatku wpłynął z dnem 15-go marca r. b.

W roku bieżącym liczba posesji wzrosła do 8200. Państwowy podatek od nieruchomości w roku bieżącym obliczony będzie przypuszczalnie na 1 milion 600 tysięcy oprócz tego na rzecz miasta przypadnie około 720 tysięcy zł. (1).

— W sprawie podatku od nieruchomości. Wobec tego, że nakazy płatnicze na podatki od nieruchomości państwowej i miejskiej na rok 1926 zostały rozesłane, Magistrat zwraca uwagę właścicieli nieruchomości, którzy przypadkowo takowych nie otrzymali do zwrócenia się do Wydziału Podatkowego (pokój № 38) dla otrzymania odpisów.

Oprócz tego ci właściciele domów, którzy posiadają lokatorów wynajmujących mieszkania (nie lokale handlowe) o jednym pokoju, winni zwrócić się do tegoż Wydziału Podatkowego, w terminie od 1-go do 5 maja dla skorygowania swoich naka-

zów płatniczych wskutek zmian, jakie winne być wprowadzone zgodnie z Ustawą z dnia 27 marca (Dz. Ust. z dnia 31-go marca 1926 r. № 30).

— Rada Kasy Chorych miasta Wilna na posiedzeniach w dniu 7-go kwietnia załatwiła sprawy następujące: dokonała, zgodnie z art. 68 Ustawy i §§ 17 i 84 Przepisów Wyborczych dla Kas Chorych, bez głosowania wyborów członków Zarządu i ich zastępców na miejsce wylosowanych, a mianowicie: 1) z grupy ubezpieczonych pp.: Stanisławu Bartnickiego i d-ra Izaaka Rafesa (obu ponownie) i na zastępcę p. Józefa Aronowicza, wybory drugiego zastępcy na miejsce wylosowanego p. Stanisława Klimaszewskiego zostaną rozpisane dodatkowo, 2) z grupy pracodawców: na miejsce wylosowanego członka Zarządu p. Eljasza Zaksy — p. Anatoła Frieda i na zastępcę ponownie p. Szymona Lichtmachera; zatwierdziła protokoły posiedzeń z dnia 9, 12 i 19 grudnia ub. r. Wybory Przewodniczącego Rady wobec niezgłoszenia kandydatów, — zostały odroczone do następnego posiedzenia. Reszta punktów porządku dziennego — nie została załatwiona wskutek braku „quorum”. wobec czego posiedzenie zamknięto o godzinie 10 minut 40 wieczorem.

— Choroby zakaźne w Wilnie. W ciągu ubiegłego tygodnia sekcja zdrowia przy Magistracie m. Wilna notowała następujące choroby zakaźne: 1) na tyfus brzuszy chorowało 4 osoby, 2) na błonicę 12 osób, 3) na błonicę 3 osoby, 4) na ospówkę 3 osoby, z czego jedna osoba zmarła. 5) na odrę 21 osoba, 6) na kztusiec 5 osób i 7) na gruźlicę 5 osób, z czego 3 osoby zmarły. (1).

— Z łaźni miejskiej. W ciągu ubiegłego tygodnia łaźnia miejska przeprowadziła w prywatnych mieszkaniach 77 dysfunkcji oraz wydzienfekowała 76 kg. ubrań. (1).

Z UNIwersYTETU.

— Aparat urzędniczy uniwersytetu wileńskiego. Według danych statystycznych na uniwersytecie wileńskim 1 urzelnik uniwersytecki obsługuje 42 studentów, podczas gdy w uniwersytecie warszawskim 150, lwowskim 137, krakowskim 80 i poznańskim 70.

Na jedną znowu z sił pomocniczych (starszych i młodszych asystentów i t. d.) przypada na uniwersytecie wileńskim 17,4 studentów, podczas gdy na uniwersytecie warszawskim 83, lwowskim 43, krakowskim 33,6 i poznańskim 25,2. (zd)

SPRAWY AKADEMICKIE.

— „Akademia smoka” we środę dnia 14 b. m. w sali Śniadeckich U. S. B. z łaskawym udziałem p. p. Czesława Jankowskiego, Mieczysława Limanowskiego, Stanisława Matusiaka, prof. Juliusza Rudnickiego, prof. Jerzego Remera, prof. Stefana Srebrnego.

Początek Akademii o godz. 8 wieczor. Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni Stowarzyszenia Nauczyciel. Polskiego.

SPRAWY SZKOLNE.

— W sprawie dożywiania dzieci szkół powszechnych m. Wilna. Według ostatnich zebranych wywiadów

o potrzebie dożywiania dzieci szkół powszechnych m. Wilna akcja w tym kierunku przedstawia się w cyfrach jak następuje:

Dane odnoszą się do 43 szkół powszechnych na ogólną liczbę 47. Liczba dzieci uczęszczająca do wspomnianych szkół wynosi 9.068 dzieci z tego 2.169 dzieci odżywia się niedostatecznie lub wprost głoduje, procentowo jest 23,91 proc. a zatem blisko jedna czwarta część dzieci głoduje. Śniadania szkolne zostały zorganizowane w 33 szkołach w których otrzymują posiłki domowe 1.346 dzieci, to znaczy 62,05 proc. potrzebujących otrzymuje posiłek, pozostaje 38 proc. dzieci nadal głodnych.

W akcji dożywiania biorą udział czynniki społeczne i samorządowe m. Wilna wreszcie udzielona przez samorząd zapomoga, która została rozdzielona pomiędzy 33 szkoły, co na pewien czas wyrównało kruche budżety akcji dożywiania.

Śniadania szkolne co do stopni pożywności można podzielić na 4 typy: 1) kromka chleba i herbata w 11 szkołach, 2) chleb i herbata z makiem w 8 szkołach, 3) chleb z tłuszczem i herbata w 10 szkołach i 4) śniadania gotowane (zacierki, kaszka i t. p.) w 4 szkołach. Co do samej akcji dożywiania dzieci to przedstawia się ona w ten sposób: w 12 szkołach dzieci zamożniejsze pomagają biednym, w 3 szkołach fundusze na dożywianie daje społeczeństwo (zbiórki, datki itp), w 7 szkołach akcją dożywiania opiekują się komitety rodzicielskie w 4 zaś szkołach... samo nauczycielstwo datkami w naturze i pieniądzech ratuje od głodu dzieci. (1)

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Znowu demonstracje bezrobotnych w Wilnie. Wczoraj w godzinach rannych przed Państwowym Urzędem Pośrednictwa Pracy Zawalna 2 w godzinach rannych poczęły się gromadzić duże grupy bezrobotnych. W niespełna godzinę liczba bezrobotnych sięgała 200 osób. Uformował się pochód który skierował się w stronę Magistratu. Po drodze jednak z niewiadomej przyczyny tłum rozproszył się we wszystkie strony, by w kilka minut później zebrać się tłumnie przed magistratem. Zgromadzeni bezrobotni wyłonili wówczas z posród siebie delegację złożoną z 20 osób, która udała się do prezydenta Bańkowskiego i wiceprezydenta Łokucjewskiego. Reszta bezrobotnych wyczekiwała przed magistratem rezultatu rozmowy delegatów z przedstawicielami magistratu.

Delegacja przedstawiła władzom magistrackim cały szereg dezyderatów a między innymi domagała się 1) usunięcia od robot przy przeprowadzaniu kanalizacji tych robotników, którzy są właścicielami nieruchomości, lub mają zabezpieczony materialny byt i zastąpienie ich przez bezrobotnych naprawę potrzebujących pracy 2) uruchomienia robot przy którychby można zatrudnić większą rzeszę bezrobotnych i 3) wogóle zatrudnienie bezrobotnych, lub przyznanie im zasiłków.

Prezydent Bańkowski po wysłuchaniu delegacji obiecał, iż po zbadaniu sprawy każe usunąć od pracy przy przeprowadzaniu kanalizacji robotników, którzy są właścicielami nieruchomości, lub są materialnie zabezpieczeni i zastąpi ich bezrobotnymi. Ponadto zakomunikował delegacji, iż Magistrat otrzymał 25.000 złotych pożyczki na prowadzenie robot kana-

Koncert kameralny w Sali Klubu handlowego.

Często nam młodym muzykom czyni starsza generacja zarzut, że z powątpiewaniem odnosiliśmy się do utworów t. zw. „solidnej” muzyki, w mniemaniu naszych starych kolegów — polegającej na zatrzymaniu ustalonych prawideł i formulek. Słyszymy zarzuty tego rodzaju, że cały szereg utworów rzekomo pozytywnej wartości odsądzamy od „czci i wiary”, że zrywamy więzy z dotychczasową formą, propagując prawie bolszewizm muzyczny a conajmniej dyletantyzm i nieuctwo. Rzeczywiście my młodzi odrzucamy zasadniczo pojęcia dotychczasowego sposobu twórczości polegającej na epigonizmie mniej lub więcej udatnym. Beethoven, tworząc formę sonaty — czynił to niewątpliwie z poczucia wewnętrznej konieczności takiego a nie innego sposobu wyrażenia myśli czyli zamknięcia jej w „oznaczonej formie”. Następcy Beethovena pomieszczeni w formie. To co było istotą twórczości Beethovena, poczęto uważać za przepis, prawidło, prawie schemat. Przeróbka tematyczna Beethovena, tak istotnie wypływająca z ducha tego Twórcy — stała się w następstwie — czczym schematem, w który gwałtem wpakowywano per pas et nefas wszelką najuboższą myśl muzyczną. Odczuł to Chopin stwarzając własny

typ sonaty. Próbowali zerwania pęt Schumann i Liszt — jednakowoż na miejsce zburzonej budowli nie stworzyli żadnej innej wartości. Koniec XIX w. uważał, że naśladowanie formy sonaty Beethovena stało się nakazem chwili, miernikiem wartości danego dzieła.

Nowa muzyka, uznająca jedynie melodję, jako czynnik istotny, siłą rzeczy musiała zwrócić się przeciwko ograniczaniu melodji jakąkolwiek formułą. Nieraz może i popadła w przesadę. Zarodek wszakże zdrowy i niewątpliwie istotny pozostał i wydaje niecodzienne owoce. Tylko melodia i jej logiczne formalne uzasadnienie, jest w stanie dać współczesnemu muzykowi zadowolenie prawdziwie estetyczne.

Sobotni koncert kameralny dowiódł tego w zupełności. Kwartet smyczkowy A dur Gliera — formalnie wzorowy, grzeszy ciężko przeciwko pojęciom melodji w jej najgłębszym znaczeniu. Ani jednej frazy interesującej kompozycją absolutnie nie zajmująca — zagrana chyba po to, by dać sposobność do zademonstrowania ad oculos tego co wyżej powiedziano. Publiczność zdająca sobie często podświadomie sprawę z wartości dzieła reagowała nader słabo na wszelkie formalnie doskonałe przeróbki, zefryzy etc.

Jakżeż odmienną kompozycją jest ograne trio Czajkowskiego A moll.

Jakaż struga żyjącej melodji! Część II i III obracające się w więzach formalnych nakazów i niewątpliwie słabsze. Ale melodyka szczerza ujmująca czynią to dzieło zawsze zajmującym.

C wiele silniej przemawia do nas sonata skrzypcowca Caesara Francka A dur. Jeden temat przewijający się przez 3 części jakkżędz ożywiony rytmicznie i ornamentalnie. Sonata ta pozostanie zawsze perłą literatury muzycznej.

Koncertanci w osobach pp. Nadelmanówny, Kantorowicza, Stolora, Albama, i Liptmana stanęli na wysokości zadania.

Zwłaszcza doskonale grała p. Nadelmanówna. Obiektywnie, brak wszelkiej niezdrowej „historyczności” — będącej wynikiem areysubiektywnego odtwarzania, tak silnie propagowanego przez ostatnie przedwojenne lata — doskonała rytmika i czystość klasyczna jej gry — pozwoliły p. Nadelmanównie osiągnąć sukces ogromny, co zmanifestowała b. dobitnie licznym zgromadzoną publicznością, p. Kantorowicz bardzo pogłębił od zeszłego roku swą grę — co zapewne spowodowała stała gra w zespole kameralnym.

Koncertem tym zakończył p. Kantorowicz cykl wieczorów kameralnych — tak zajmująco prowadzonych w ciągu ostatniego sezonu. Dr. Tadeusz Szeligowski.

lizacyjnych i w najbliższych dniach, z chwilą uruchomienia tych robót, Magistrat zatrudni około 100 bezrobotnych. Co zaś do zatrudnienia większej ilości bezrobotnych, Magistrat będzie się starał u władz centralnych o uzyskanie funduszy na uruchomienie większych robót publicznych.

Delegacja po wysłuchaniu odpowiedzi Magistratu na jej dezyderaty, zakomunikowała wyjaśnienie ze zgrupowaniem bezrobotnym, którzy niedługo potem rozeszli się. (zd)

— Ilu robotników zatrudnia magistrat m. Wilna. Magistrat m. Wilna rozpoczął już roboty niwelacyjne i regulacyjne przy ul. Dobrej Rady gdzie zatrudnia obecnie 100 robotników. Ponadto znajdują się w toku roboty kanalizacyjne na ul. Wielkiej (od Sawicz do Ligi Robotniczej) przy których jest zatrudnionych 100 robotników oraz na ul. Końskiej przy tychże robotach pracuje 60 robotników. Oprócz tego miejska elektrownia zatrudnia 20 robotników i przy robotach kanalizacyjnych na ul. Bosackiej pracuje 60 robotników. (1)

— D. O. W. przychodzi z pomocą bezrobotnym. Dowództwo Obszaru Warownego chce przyjąć z pomocą bezrobotnym robotnikom w najbliższych dniach przystąpi do przedłużenia kolei wąskotorowej po ul. Dobrej Rady przez ulicę Legionów do istniejącej kolejki na ul. Nowogrodzkiej, co da możliwość zatrudnienia około 40 robotników. (1)

WOJSKOWA

— Z początku trzeba nauczyć jak się mają zachowywać, a później wydawać przepustki. Wobec tego, że ostatnimi czasami organy kontrolne komendy miasta zatrzymują masami rekrutów rocznika 1904 zwalnianych do miasta na przepustki, którzy nieodpowiednio zachowują się przeto Dowództwo Obszaru Warownego dla należytego pouczenia ich w tym kierunku dało ostateczny termin poszczególnym dowódcom do dnia 15-go maja, oraz zabroniło wydawać w tym czasie dla nich przepustki na prawo wyjścia na miasto.

— Święta mahometańskie, a wojsko. Wobec uroczystego święta muzułmańskiego „Uraza Bajramu”, które przypada w dniu 14, 15 i 16 b. m. Dowództwo Obszaru Warownego zwolniło od zajęć służbowych wszystkich szeregowych wyznania mahometańskiego. Jednocześnie poleciło w tych dniach wysłać żołnierzy do meczetu, celem wzięcia udziału w obchodach religijnych. (1)

— Kto mieszka na mieście nie ma prawa do wojskowych sortów pościelowych. Dowództwo Obszaru Warownego, zabroniło podoficerom zawodowym, którzy mieszkają na mieście korzystać z rządowych sortów pościelowych. (1)

— W których godzinach można przysłać aresztowanych. Dowództwo Obszaru Warownego zarządziło podległym oddziałom wojskowym, żeby aresztowanych żołnierzy przysyłano do komendy miasta do godziny 12-tej, zaś na odwach garnizonowy do godz. 15-tej z wyjątkiem żołnie-

rzy ukaranych aresztem lekkim, których przyjęcia odwach garnizonowy będzie uskuteczniał do godziny 14-ej.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Dnia 14-go kwietnia r. b. o godzinie 20 w lokalu własnym, Zamkowa 24, odbędzie się naukowe posiedzenie Wilen. Tow. Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia, 2) dr. Marburg. Pokaz z zakładu Anat. Patol. U. S. B., 3) dr. S. Bagiński. Sposób Bocka wykrycia hormonów we krwi i 4) sprawy administracyjne.

Z POLICJI.

— Policja czynna. Wyżsi funkcjonariusze policji państwowej m. Wilna zwiedzili lokale w których rozdziela jest pomoc dla bezrobotnych, w celu stwierdzenia czy lokale te odpowiadają wymogom bezpieczeństwa w wypadku możliwych i częstokroć zdarzających się nieporozumień między bezrobotnymi. (1)

ROŻNE.

— Wystawa zabytków ewangelickich w Wilnie odbędzie się dnia 18 maja 1926 r. z inicjatywy miejscowego synodu ewangelickiego. Wystawione będą zabytki artystyczne i historyczne. (zd)

— Echa zebrania emigracji rosyjskiej w Wilnie. Jak się dowiadujemy z pośród delegatów, którzy wyjechali z Wilna z łona emigracji rosyjskiej na zjazd w Paryżu, legitymację uprawniającą do brania udziału w obradach zjazdu (№ 481) otrzymał jedynie p. Myślin, wybrany jako delegat podczas drugiego zebrania emigracji w Wilnie. Esaul Jakowlew i pułkownik Hofman, wybrani delegatami emigracji rosyjskiej w Wilnie na ostatnim zebraniu, nie otrzymali nawet biletu wejściowego jako zwyczajni widzowie. P. Hofman powrócił natychmiast z Paryża do Wilna, zaś p. Jakowlew został w Paryżu. (zd)

U BIALORUSINÓW.

— Sąd koleżeński. Grono młodzieży gimnazjum białorus. w Wilnie dokonało wyborów sądu koleżeńskiego, który będzie rozpatrywał wszelkie zatargi zaszłe między uczniami. (-n)

— Występy Białor. Teatru Objazdowego. Białor. Teatr Objazdowy pod kierownictwem F. Olechnowicza, zorganizowany staraniem Tymczasowej Białor. Rady w Wilnie, występował w dniach 5-tych i 7-mym b. m. w Baranowiczach i Nieświeżu ze trzyaktową satyrą „Pan Minister” pióra znanego dramaturga białorus. Fr. Olechnowicza, z udziałem samego autora w roli tytułowej. (-n)

— Rozwój Banku Białoruskiego. Otwarty z końcem roku ubiegłego Białor. Bank Spółdzielczy w Wilnie rozwija się pomyślnie: niedawno założono filję Banku w Głębokiem, świeżo zaś otwarto filję tegoż Banku w Pińsku. (-n)

— „Demon” po białorusku. Wyszedł z druku przekład znanego poematu „Demon” Lermontowa, po bia-

łorusku. Przekładu dokonał Makar Krawcow. (-n)

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— „Habima” w Wilnie. Dnia 14 b. m. słynny teatr hebrajski „Habima” rozpoczyna swe występy w Sali Miejskiej. We środę odegrana zostanie „Dybuk” Anskiego.

Przedstawienia „Habimy” wywołały wielkie zainteresowanie nie tylko wśród Żydów, lecz wśród sfer intelektualnych społeczeństwa polskiego. Wśród nabywców biletów na przedstawienie teatru hebrajskiego jest też znaczna ilość chrześcijan. Wszystkie bilety na pierwsze przedstawienia są już od kilku dni wyczerpane.

Utworzony został w Wilnie Komitet przyjęcia „Habimy”, w którym biorą udział przedstawiciele najpoważniejszych żydowskich instytucji kulturalnych.

Dyrekcja „Habimy” prosi nas o zaznaczenie, iż po rozpoczęciu przedstawień, które rozpoczną się puntualnie, wstęp na widownię będzie bezwzględnie wzbroniony i że libretta oraz programy są do nabycia również w języku polskim.

— Strejk w żydowskich instytucjach społecznych. Wskutek zatargu jaki wynikł w Domu Starców z powodu usunięcia długoletniego urzędnika p. Kantorowicza, wybuchł onegdaj strejk w gminie żydowskiej i dwóch innych instytucjach społecznych. Jutro mają zastrejkować pozostałe żyd. instytucje społeczne. Strejkują również grabarze na cmentarzu żydowskim. Chowaniem zwłok zajmuje się grupa religijnych żydów.

Z PROWINCJI.

— Ożywiona działalność monarchistów na prowincji Wileńszczyzny. Kwestia ta powstała w ostatnich tygodniach. Agitatorzy jeżdżą po wsiach, starając się założyć tam koła monarchistyczne. Chłop jednak nie chce lecieć na lep pigułek monarchistycznych i w większości wypadków usiłowania agitatorów monarchistycznych spełniają na niczem. Udaje im się wprawdzie w niektórych gminach zwerbować kilku członków, ale to przeważnie z pośród obywateli ziemskich i niektórych mało uświadomionych społecznie nauczycieli szkół powszechnych. Zazwyczaj werbowanie sobie sympatyków przez agitatorów monarchistycznych ogranicza się do pozyskania dla siebie 2 — 3 osób którzy objerają się prezesami i wiceprezami lokalnego koła monarchistycznego. I tak naprzykład w Rukojnie pow. Wileńsko-Trockiego zawiązane zostało takie koło przez miejscowych nauczycieli, ale członków jego wystarczyło zaledwie na wybór prezesa i wiceprezesa, bo na członków nie było już chętnych. (zd)

— Przedstawienie w Mickunach na rzecz L. O. P. W Mickunach pow. Wileńsko-Trockiego w sobotę dnia 10 kwietnia b. r. miejscowe nauczycielstwo urządziło przedstawienie na rzecz Ligi Obrony Powietrznej w sali gmachu gminnego. Przedstawienie zgromadziło kilkadziesiąt osób z pośród miejscowej inteligencji i szerszych warstw

społeczeństwa. Z sprzedanych biletów uzyskano pokaźną sumę, której wysokość dotychczas jeszcze nie ustalono, która zostanie przekazana na rzecz L. O. P. Ze swej strony musimy podnieść z uznaniem wysiłek miejscowego nauczycielstwa, które z poświęceniem się pracuje dla dobra państwa i oświeca szerokie warstwy ludu. (zd)

WYPADKI I KRADZIEŻE

W Wilnie.

— Usiłowanie zabójstwa i samobójstwo Dn. 11 bm. przy ul. Przyjaźni 24, kpr. 5 p.p. Leg. Józef Kowalczyk, wyszarżem z rewolweru ranił w głowę Scholastykę Domolewską (ul. Trwała 30), następnie sam przestrelał sobie głowę. Domolewska w stanie ciężkim odwołano pogotowie do szpitala św. Janki, zaś Kowalczyk — do szpitala wojakowego na Antokolu w stanie beznadziejnym.

— Samobójstwo. Dn. 11 b. m. w celu pozbawienia się życia Helena Gryszkiewicz, (Rydzka Smięgła 14), rzuciła się do Wilji w pobliżu elektrowni. Desperatkę wyratowali robotnicy elektrowni miejskiej, poczem pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala św. Janki.

— Podrutek. Marja Zenowska, w dn. 11 bm. na ul. Sierakowskiego, znalazła 6 tygodniowo niemowlę płci męskiej, które przesłano do przytulaka Dzieciątka Jezus.

— Zagubienie. Por. 6 bryg. KOP. Wacław Wegienko, zgubił 11 bm. w pobliżu restauracji „Zaczise” portfel zawierający 404 zł. oraz rozkaz wyjazdu z Druskienik do Grodna, oraz Zofia Sałjaneczek zgubiła 4 weksle wart. 2150 zł.

— Kradzieże. Dn. 11 b. m. firma Szlosberg Landau (ul. Sadowa 12), skradziono za pomocą włamania i wybitcia szyby 43 klg. kamieni do zapalniczek na ogólną sumę 258 dolarów.

— Z folw. M. Leoniszki, skradziono 2 konie Zofii Urbanowiczowej, wartości 800 złotych.

— Efroimowi Renowickiemu, (W. Pohulanka 4), skradziono ze strychu bieliznę wartości 300 zł.

Na prowincji.

— Kradzież koni. Z folw. Starolinowo gm. mejszagolskiej, pow. Wil-Tr. skradziono Piotrowi Hrymowiczowi, 2 konie, wart. 350 zł.

— Z niezamkniętej stajni Bazylego Koltontaj zam. we wsi Miereckie, gm. Głębokie, pow. dzisieńskiego, skradziono konia wart. 350 zł.

— Janowi Boreckiemu, zam. we wsi Sianki, gm. Tumiłowickiej, pow. dzisieńskiego, skradziono z niezamkniętej stajni konia wartości 400 zł. (1)

Z sądów.

Sprawa 94.

Jesienią 1923 r. agentura informacyjna na m. Wilno ustaliła, iż wśród wileńskiej młodzieży żydowskiej istniała organizacja, stanowiąca związek młodzieży komunistycznej pod nazwą „organizacji młodzieży marksistycznej”. Podkomisarz Stecki polecił wówczas konfidentowi Aleksandrowi Hercygowi wstąpić do organizacji młodzieży komunistycznej i starać się zająć w niej kierownicze stanowisko oraz komunikować wszystkie zdobycie o niej wiadomości.

Wspomniany konfident Hercig zebrał wówczas szczegółowe dane o jacejkach komunistycznych, gdzie się zbierają, obradują i t. d. Nastąpiły masowe aresztowania i rewizje. Rewizje doprowadziły do wynalezienia całych stosów broszur, odezw książek i innej zakazanej biutyli komunistycznej. Aresztowano ogółem przeszło 100 osób. W rezultacie osadzono na Łukiszkach 49 osób, 43 zaś osoby wypuszczono z więzienia za kaucją.

Wczoraj w tut. sądzie okręgowym rozpoczęła się rozprawa znaną pod nazwą syrawy 94. Salę podzielono w ten sposób,

że oskarżeni zasiedli z prawej strony świadkowie zaś z lewej Ponadto na korytarzu sądu czekało przeszło 100 osób wezwanych jako świadkowie.

Wchodzi sąd. Odbywa się odczytanie personalijów. Okazuje się iż na rozprawie nie stawili się, Hercig i Stecki — filary oskarżenia. Przewodniczący sądu komunikuje, iż wezwanie Hercigowi zostało wysłane jedno do jego rodziców i drugie do D.O.K. Warszawa, gdzie on pracuje. Rodzice jego wezwania nie przyjęli, zaś D. O. K. nie dało odpowiedzi. W piątek telefonowano do D. O. K. ale również bez odpowiedzi, tegoż dnia wieczorem telefonowano znowu z jednakowym skutkiem. Onegdaj Sąd otrzymał odpowiedź z D. O. K. iż wezwanie Hercigowi zostanie wręczone, ewentualnie nawet zostanie on przystany do Wilna pod eskortą. Ozywienie na ławach oskarżonych. Mec. Petruszewski prosi o odroczenie sprawy do dnia dzisiejszego, kiedy zjawi się Hercig. Prokurator przychyliła się do prośby mec. Petruszewicza. Sąd udaje się na naradę w wyniku której ogłasza iż zamknięto rozprawę do godziny 4-ej po południu. W razie zaś niestawienia się Herciga na rozprawę sąd postanawia odczytać jego zeznania złożone u sędziego śledczego i ponadto postanawia ukarać świadków, którzy się nie stawili na rozprawę do wysokości 50 zł. Świadkowie wezwani są na dzień dzisiejszy na godz. 9-tą rano. Po południu załatwiano wstępne formalności. Właściwa rozprawa dziś.

Jako prokuratorzy występują p.p. Jankiewicz, Kowerski, jako sędziowie p. Owsiński p. Borejko i p. Wulczyński.

Jako obrońcy pp. Kulikowski, Petruszewicz, Smilg, Mickiewicz, Duracz i Drejter, którzy zapowiedzieli swój przyjazd — nie przyjęli.

— 5 marca b. r. Sąd Pokoju m. Wilna po rozpatrzeniu sprawy p. Lei Segal, zamieszkałej przy ul. Kalwaryjskiej 76, oskarżonej o ukrycie zasekwestrowanych przez Kasę Chorych m. Wilna przedmiotów, skazał p. Leję Segal na 1 miesiąc więzienia.

Sport.

W. K. S. Pogoń—Cresovia 4:6 (4:0)

W niedzielnym spotkaniu o mistrzostwo kl. „A” Wileńskiego Tow. Zw. Piłki Nożnej, nie powiodło się mistrzowi, który uległ najmłodszemu drużynie kl. „A” Cresovia z Grodna w stosunku

6:4

Przegraną swą mistrz może przypisać swe mu ospalstwo, ponieważ nie mówiąc już o zimie, ale nawet przed spotkaniem tem nie miał ani jednego treningu co dało się odczuć, a w szczególności w drugiej połowie gry.

Do przerwy mistrz grał ambitnie i nie był zmęczony, potrafił uzyskać 4 bramki i nie pozwolił gościom przyjść do głosu, natomiast w drugiej połowie spuścił, gracie ledwo chodził po boisku, co wykorzystata Cresovia strzelając 6 bramek jedna po drugiej.

Goście dobrze się zareprezentowali, znać było po ich grze, że sportu nie lekceważą, oraz, że zimową porą nie przóznawali, tak że z drużyny ich trudno jest kogo wyróżnić ponieważ byłoby to krzywdą dla innych. (1)

Wilja — 42 p. p. 3:1 (1:0) 0:2 (0:0).

Wilji w Białymstoku również się nie powiodło: chciała ona jednocześnie 2 zające zabić, ponieważ niechcąc sprowadzać na zawody rewanżowe do Wilna 42 p. p. (zbyły się to taniej obsesło), postanowiła zagrać na miejscu 2 mecze za co też w drugim dniu poniosła słuszną porażkę w stosunku

2:0

W pierwszym dniu Wilja mogła wygrać w większym stosunku lecz p. Bernatowicz 3 razy spudłował do pustej bramki. Natomiast w drugim dniu na Wilji znać było przemęczenie pomoc nie spódiżalała z atakiem. Jedyńie Missiura wywiązywał się ze swego zadania jak mógł, reszta graczy to był przeważnie młodzi, którzy nie mogli wytrzymać morderczego tempa 42 p. p. (1)

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”

PRZEGLĄD SPORTOWY

Najstarszy polski tygodnik ilustrowany poświęcony wszelkim gałęziom sportu, wychodzi w każdy czwartek w objętości 16 kolumn druku.

Artykuły treści ogólnej i specjalnej. Korespondencje zagraniczne. Dokładne informacje o życiu sportowem z całego kraju. Bogaty i aktualny materiał fotograficzny.

Naczelny Redaktor **F. Goetel**, zastępca **M. Strzelecki**, wydawcy **Gebethner i Wolff**.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Zgoda 42, tel. 122-14.

Warunki prenumeraty: miesięcznie 2 zł. 80 gr., kwart. 8 zł. Dla prenumerat „Tyg. Ilustr.” mies. 1.80 gr., kwart. 5.40 gr. Prenumeratę wpłacać można również na Konto PKO. № 150005.

KOMPLETNY — DOKŁADNY

Spis miast, powiatów i gmin „Rzeczypospolitej Polskiej”.

Cena 6 zł. plus koszt przesyłki poczt.

WYSYŁA

Dom wydawniczy **Fr. Głowiński i S-ka** w Lublinie. Skrz. poczt. 117.

Na każde żądanie gratis i franco cennik innych wydawnictw ważnych dla firm handl. przem., banków, samorządów i t. p.

RABKA Pierwszorzędny Pensjonat

(Małopolska), Willa „Anna” i „Sokół”, Marji Mikulskiej, majorowej.

Naprzeciw łaźniak zdrojowych, tuż przy lesie szpilkowym. Znana od lat pierwszorzędna kuchnia, pokoje wysokie, słoneczne z werandami. Oświetlenie elektryczne, znakomita woda źródłana. Staranna obsługa. Ceny najprzystępniejsze. Do 25 kwietnia b. r. wiadomość: M. Mikulska, Kraków, ul. Szewska 19, 1 p. później Rabka, 170

N. ZONDOWICZ i S-ka.

HURT — DETAL

PLASZCZE gumowe

GDĄSKA 6, Tel. 421.

Zastępca dobrze wprowadzony w Wilnie do sprzedaży olejków eterycznych i owocowych holenderskiej fabryki świetnej sławy poszukiwany. Zgłoszenia pod „Inkasent” do Administracji. 174

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Franciszek Legiecki, w m. Wilnie przy ul. Wileńskiej № 28 m. 5 zamieszkały, zgodnie z art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 19 kwietnia 1926 r. o g. 10-ej rano w Wilnie przy ul. Obozowej № 46 odbędzie się sprzedaż z licytacji, należącego do Heleny Korzyńskiej vel Szenkiewicz majątku ruchomego, składającego się z domu drewnianego, starego na zniesienie, oszacowanego na sumę złot. 2.500. Licytacja odbędzie się z zastosowaniem art. 1070 Ust. P. C. 172 Komornik (—) F. Legiecki.

KSIĘGARNIA STOW. NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

WILNO, UL. KRÓLEWSKA 1. TELEFON Nr. 314.

KSIĄŻKI — NUTY — MATERJALY PIŚMIENNE

POMOCE NAUKOWE — PRENUMERATA PISM

HURT — DETAL — Obsługa szybka i dokładna

Wszelkie katalogi i informacje bezpłatnie

PP. MIŁOŚNIKOM SCENY POLECAMY DZIAŁY: **TEATRALJI — POEZJI — MUZYKI.**

T-WO WYDAWNICZE „POGOŃ”

Sp. z o. o.

DRUKARNIA „PAX”

WILNO, zauł. Św. IGNACEGO 5.

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.

CZASOPISMA, KSIĄŻKI RACHUNKOWE, 39

KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELI, BILETY, PLAKATY,

DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE

CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Popierajcie Ligę Żeglugi Morskiej i Rzecznej.

Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P.?

Miłosierdziu

czytelników polecamy bardzo gorąco rodzinę inteligentną, zam. w Wilnie przy Kalwaryjskiej 62-b m. 6, 4-ro osób bez ratunku ginie z nędzy, wszystko już wyprzedali i tylko cudu Bożego oczekują. Łaskawe datki przysyła Admin. „Kurjera Wil.” dla „nieszczęśliwej rodziny”.